



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 10. KWIETNIA, ROKU 1779.

Z Warszawy dnia 10. Kwiet.: (jak tu gęsto mówią) miał się proteſtować przeciwko temu tam dnia 4. Marca na Wiel-Przedugodnych Punktow Ar-kięy Radzie obrany ieſt na tykułowi, mocą którego Po-Dostoieństwo Doży tey Rze-ziat Bourghaufen Domowi Au-czypospolitey, J.P. Jakub Maria-ſtryacktemu przyſądzaſię.
Brignole; który z tey okoli-
czności zwykle odbierał po-
winiſzowania.

Z Corogne dnia 14. Lutego. Z Kartageny dnia 15. Lute-
Dnia 12. tego Mieſiaca 5. Fre- go. Przybyły tu przed kilka-
gat Królewskich z Kartageny dniami Statek Angiełski z Gi-
do Ferolu przybyło. bralteru, donioſł nam, że w fa-
mym Porcie ſtoi Eskadra
W. Brytannii, ſkładającą ſię z
Okreću wojennego od 74.
harmat y 4. Fregat.

Z Erlangi dnia 16. Marca. Z Londynu dnia 16. Marca.
W Liſtach Wiedeńskich czyta- Dwór naſz dnia dzisieyſzego
my, że tam z rozkazu Dworu, odebrał z Indyi Wſchodnich Li-
w czasie Woyny, nakazano ſty, od Generała Maiora He-
teraz Modlitwy dla otrzyma- ktora Munro do Lorda Wey-
nia Pokoju. Xiążę Bipontyński,

mouth Sekretarza Stanu przy-
flane, w których nie donosi, że
największa *Francuska* w tam-
tych kraich Osada, Miasto
Pondichery (od *Hollandrow* na-
przód w R. 1693. wzięte, a
Traktatem *Ryswickim* nazad
Francyi przywrócone, potym
w R. 1761. od *Anglikow* zabra-
ne y spustofzone, a w lat dwie
przez Traktat *Wersalski* od-
dane) teraz powtórnie po-
dziesięćtygodniowym od-
Woylka naszej Kompanii *In-*
dyjskiej obleżeniu, dnia 17. Paz-
dziernika w Roku zeszłym,
wraz z drugą Osadą w *Chan-*
dernagor leżącą, przez Kapitu-
lacyą naszym dostał się. We-
dług tychże Listow, niemało
Okrętow *Francuskich*, w *Indy-*
ach handlujących, z wielkimi
bogactwami wpadło w ręce
Kommodora *Vernor*, który
ma Komendę nad Flotą *An-*
gielską w tamtey części świata
zostająca. Dokładne całej
rzeczy okoliczności *Ga-*
zeta Dworska, w druku teraz
będąca, jutro rano nam ogłosi.

Niemniej pomyslnie przy-
chodzą do Dworu nowiny
z *Indyi Zachodnich* y *Puńno-*
cney Ameryki. Wszystkie
prawie w tym się zgadzaia, że

rosprawa nasza z Osadami da-
leko lepszą drogą poydzie.
Utrzymujemy także dotąd ie-
szcze wieść, tak o porażeniu
Grafad *Estaing* y jego uciecz-
ce do *St. Domingue*, gdzie go
cpasali Admiraliowie *Byron*
y *Barrington*, iako też o odebra-
niu przez naszych Wyspy *Do-*
miniki, y o bezpieczeństwie
wszystkich naszych inszych
tam Wysp od wszelkiego na-
iazdu. Twierdzą tu nawet,
że Dwór *Francuski* podał Na-
szemu Propozycye do Poko-
iu, które nasze *Ministerium*
miało odrzucić; y lubo ta po-
głoska nie jest ielzcze pewna,
niezda iel się jednak nie być po-
dobną do prawdy, uważając na
tak wielkie przygotowania
woienne, które na Lądzie y
Morzu zofobliwyszym u nas
idą pospiechem.

Z *Leydy* dnia 20. *Marca*.
W ostatnich Listach *Szląskich*
czytamy, że Ministrowie: *Rof-*
syjski, *Pruski*, *Saski*, *Bawarski* y
Bipontyński, to jest: *Xiąże Re-*
pniń, *Baron de Riedesel*, *Hrabio-*
wie de Zinzendorff y *de Törring-*
Seefeld y *Baron de Hohensels*,
wyiechali dnia 8. *Marca* z
Wrocławia do *Cieszyna*, dla
rozpoczęcia, wraz z *Baronem*

Bret
Caba
Sob
mi,
byc
fobie
y po
ktatu
dzy
wy
nely
pifar
teres
być
godz
Wud
Dwo
rych
cych
prze
dzie
Pieni
mieja
kul m
tę Po
wajsi
Trakt
wypty
czasu
sitium,
lewskie
Szląsk
zostaja
żęcia
bylo o
Z P
Moca

Breteuil Francuskim y Hrabią de dnia 10. przeszłego Grudnia
Cobenzel Wiedeński w iedenym Minutrac- wydaney, pozwalając Xiążę-
mi, zaraz po swym tam przy- ciu de *Nassau* zaciągać y u-
byciu, Konferencyi. Można zbraiać Korpus pod swym
sobie obiecywać tym prętszy Jmieniem Ochotników, które-
y pomyslnieyszy tego Tra- mu będzie mógł przepisać u-
ktatu koniec, iż ugody mię- stawy, iakie osądzi za nay-
dzy należącemi do tey Spra- przyzwoitsze do Expedycyi,
wy Dworami, iuż prawie sta- dla których to Korpus jest
nely, y same tylko onych pod- naznaczone, a mający nay-
pisanie zostaie. Jeden tylko in- wyższy nad nim dozor, be-
teres Dworu *Saskiego* mógłby dzie miał w swej mocy roz-
być przytrudnieyszym do za- dawanie y odbieranie urzę-
godzenia, ponieważ Dwór dow. Wszakże, według tey-
Wiedeński niechce się zrzec dla że Ustawy, wszyscy Officero-
Dworu *Drezdeńskiego* niektó- wie, nietylko czas służenia
rych Lenności *Czeskich* leżą- swego w tym Korpusie będą
cych w Stanach *Saskich*, y mieli przyięty za czas awan-
przeto podano Projekt zago- su, ale nadto będą używali
dzie Xiążęcia Jmci Elektora wszystkich tych honorow y
Pieniędzmi; wszakże nierozu- przywileiow, które innym
mieją, żeby ten ieden Arty- Officerom Woysk Morskich są
kuł miał przerwać całą robo- pozwolone.
tę Pokoju; owszem spodzie- Ponieważ Dwór nasz' my-
wając się, że cały ten *Cieszyński* śli iak naybarzieszy tego roku
Traktat zakończy się przed sły swe morskie wzmoćnić,
wypłynieniem 6. tygodni, iako przeto publicznym ogłosze-
czasu naznaczonego do *Armi-* niem zapraszając młodź kraio-
stium, które Woysku Kró- wą do służenia na Flocie Kró-
lewskiemu dnia 7. w *Górnym* lewskiej; y żeby to łatwiey
Szląsku dnia 8. Dywizyom zaś do skutku przyszło, naznaczo-
zostającym pod Komendą Xią- no Officerow do płacenia tu
żęcia *Henryka*, dnia 9. y 10. kosztow potrzebnych na po-
byo ogłoszone. dróż aż do Portu.

Z *Paryża* dnia 13. *Marca*. Eskadra Kawalera de *Ter-*
Mocą, Ustawy, Królewskiej *Hay*, która przed kilka dniami

we wszelkiej stała gotowości by y spustoszenia Domu iey popłynienia z *Brest*, odebrała Oyca w *Tonnere*, połączoną woteraż rozkaz zatrzymania się: li Królewskiej być niemożebiećdzie już posłana (iak slychać) do *Indyi Wschodnich*, ale do *Zachodnich*; dokąd ma popłynąć ieszcze blisko 5,000. ludzi, ponieważ niemało Regimentow pomaszzerowało już do *Brest*.

O postępku sławney Panny d' *Eon* takie dalsze odbieramy okoliczności. Napisała ona była niedawno do Hrabi de *Maurepas* list, prosząc go, żeby iey wolno było na Flocie J. Pana d' *Orvilliers* służyć za Ochotnika. Kilką zaś dniami pierwiej wyszło z druku krótkie dzieło, w którym zawierasię historia iey Urzędow Cywilnych y Wojskowych, y opisanie iey Familii, według którego zdaiesię być skoligaconą z barzo znacznymi Domami. Mimo to wzytko, Król Jmć skazał ią na wygnanie do Miasta *Tonnere*, gdzie się urodziła, y rozkazał, żeby się żadnym sposobem nie ważyła swey płci stroiu odmieniać. Otrzymawszy ten rozkaz pomieniona Dama, napisała teraz długi List do *Ministerium* wymawiając się, że dla choro-

by y spustoszenia Domu iey popłynienia z *Brest*, odebrała Oyca w *Tonnere*, połączoną woteraż rozkaz zatrzymania się: li Królewskiej być niemożebiećdzie już posłana (iak slychać) do *Indyi Wschodnich*, ale do *Zachodnich*; dokąd ma popłynąć ieszcze blisko 5,000. ludzi, ponieważ niemało Regimentow pomaszzerowało już do *Brest*.

Z Drezna dnia 10. Marca. Mimo ogłoszenia *Armistitium*, *Prusacy* nieprzeftają dotąd napelniać swoje w *Wyższej Łuzacyi* y *Bautzen* Magazyny wszelkimi potrzebami. Przybyło wczora ztamtąd 70. Wozow *Pruskich* dla przewiezienia ryzsztunkow, a dnia dzisiejszego wysyłają ztąd wielką liczbę rozmaitych potrzeb woiennych, które Miasta y Wsie obowiazane są dostarczać do Magazynow *Pruskich* na Granicach naszych założonych.

Z Kolonii dnia 17. Marca. Wczora o godzinie 6. wieczorney, przyplynęły tu Statki przewozowe z *Hanowii* z 120. Strzelcami Xiążęcia de *Hesse-Hanau* y 230. Rekrutami *Anspachskimi*. Dnia dzisiejszego o godzinie 9. zrana, popłynęły te Statki do *Dordrecht*, z kąd tak Strzelcy iak y Rekruci, na Okrętach *Angielskich*, do *Ameryki* będą posłani.

S U P L E M E N T
D O G A Z E T T Y W A R S Z A W S K I E J
W S O B O T E D N I A 1 0 . K W I E T N I A , R O K U 1 7 7 9 .

Z Warszawy dnia 10. Kwietnia. Dama, pobożnością y innemi Chrześciańskimi cnotami wielce tu zalecona, Jey Mość Pani Eleonora. z *Godlewskich Wodzińska* Podstolina *Liwka* Wdowa, odbywszy po Chrześciańsku *Post Wielki*, na wszystkich *Wielkotygodniowych* Nabożeństwach znaydowała się, a naostatku y na Uroczystey *Rezurekcyi* w Parafialnym swym tuteyszym *S. Jędrzeia* Kościele odprawowaney. Ledwo zaś z Kościoła powróciła do siebie, alic teyże nocy nagle y śmiertelnie na zdrowiu zapadła; y tegoż poczynającego się *Świąt Wielkonocnych* poranku, po godzinie trzeciej z pułnocy, podobało się Bogu przenieść ją na inne życie; gdzie Sprawiedliwi, oglądając już to na oko, co niegdy pod zasłoną *Tajemnic* statecznie wierzyli, nieprześcannie y wiecznie świątkują.

Z Londynu dnia 19. Marca. Nowina o wielkich korzyściach, które Woysko naszej Kompanii *Indyjskiej* odniosło w *Indiach Wschodnich*, zupełnie się potwierdza. Nietylko Miasto *Pondichery*, naywiększa *Francuska* na Brzegu *Koromandelskim* Dzierżawa, poddało się przez *Kapitulacyą*, ale nadto *Chandernagore*, *Kerical* y *Masulipatam* zostają już w mocy Woyska naszego. Dla wiadomości publiczney wyszła wczorayszego dnia *extraordinaryna* Gazeta Dworska, wktóreysię zamyka: I. List Generała Majora *Munro* do Lorda *Weymouth*, Pierwszego Sekretarza Stanu, z okolicznościami oblężenia *Pondichery*, od dnia 8. Sierpnia Roku zeszłego, do dnia 17. Pazdziernika. II. *Kapitulacya* składająca się z 26. Artykułow. III. *Regestr* rynsztunkow woiennych znalezionych w *Fortecy*, to jest: *Harmat żela*.

żnych 181. spiżowych, 55. moździerzow rozmaitey wielkości 23. Strzelb z bagnetami, bez bagnetow, y karabinow 6395. Pistoletow par 556. Szpad 930. Baryłek prochu od 1000. funtow każda 80. y Kartaczow 21,708. IV. List J. P. Vernon Szefa Eskadry, pod datą z *Madras* dnia 16. Sierpnia, w którym opisuie odniesione dnia 10. tegoż Miesiąca zwycięstwo nad Eskadrą *Francuską*. V. List tegoż samego Kommodora d. 31. Pazdziernika z *Madras* pisany, w którym wymienia okoliczności wszytkiego tego, do czego się Eskadra jego, pod czas oblężenia *Pondichery*, przyłożyła.

Oprócz tych pomienionych korzyści, donoszą jeszcze, że iak prętko dowiedziano się w *Bombay* o nieprzyjaźni Dworu naszego z *Wersalskim*, zaraz Generał *Carnac* posmarzerował z Wojskiem dla zabrania *Mihie*, Składu *Francuskiego* na Brzegu *Malabar skim*; czego ieśli dokazał, niezostaie się wtamtym krajach dla *Francyi*, iak tylko *Wysep*, *Maurycy*, *Bourbon*, y *Ofada* na brzegu *Madagaskarskim*. Do tego, Dwór odebrał dnia wczorayszego Listy z *N. Yorku*, wktórych ma się donosić, że *Miasto Filadelfia*, cała *Pensylwania*, iako też y *Karolina*, powróciły do posłuszeństwa, a *Nowa Szkocya* (iako przyłtany umyślny z *Halifax* donosi) zostaie w zupełney spokojności.

Nad wielką Flotę w *Portsmouth* (iak teraz głoszają) *Admiral Mann* ma objąć Komendę. W *Spithead* stojącym Okrętom dano rozkaz aby się w gotowości trzymały. Rządy Floty, do *N. Yorku* iść mającey, *Admiral Arbuthnot* obeymie. Ledwoby kto uwierzył, iak wiele *Francuskich* z *Ameryki* Statkow temi dniami naszym w ręce popadło: coraz ich więcej do Portow naszych przyprowadzają. Z 3. Reymentow Gwardyi po 5. osob z kaźdey Kompanii wybrano do *Ameryki*, tych tylko, co sami ohoćzo na tę wyprawę ofiarowali się.

Z *Cieszyna* dnia 3. *Marca*. Dnia wczorayszego Komendant Cesarzski tu stojący odebrał przez Sztafetę rozkaz, ażeby znajdujące się tu Woylko dnia 5. ustąpiło, y o puł-

mili od Miasta stanoło. W tymże rozkazie y tosię dodaie, ażeby przez cały przeciąg czasu, przez który Kongres trwać będzie, żadnemu żołnierzowi, bliżey nad wyrażoną odległość, do Miasta przystąpić niewolno było.

Z Drezna dnia 17. Marca. Podług nowin z Wyższej Luzacyi otrzymanych, wszystkie prawie Reymenta Pruskie cofnęły się ku Granicom Brandeburskim, oprócz dwóch, które w Zittau zostały w Garnizonie. Dla tego przykazano naszemu Woysku wszystkie Granice Saskie osadzić.

Z Leodiam dnia 19. Marca. Drukarz y Księgarz tu-teyszy J. P. Tutot, przedaie teraz Książki pod Tytułem: Supplement do Księgi o BŁĘDACH WOLTERA; albo Refuta-tya dokładna iego Księgi o TOLERANCYI, gdzie też na po-czątku znajduje się List Polemiczny o TOLERANCYI CHRZESCIAŃSKIEY. Dzieło to, pisane jest, dla dańia obrony Rozumowi, przeciwko Pismom Filozoficznym, przez pewnego Du-chownego z Dycezyi Remeńskiej. Toż dzieło, bardzo cieka-we, znajduje się też u Księgarzów w Paryżu, w Gand, w Bruxeliu, w Antwerpii, w Ypres, w Luxemburgu, w Bruges, w Tournai, w Louanium, w Mons, w Herve, y we wszystkich znaczniejszych Miastach Belgickich.... Piszą teraz przeciw-ko Księgom zmarłego Woltera, kiedy już on niemoże nam na- to odpowiedzieć: ale też za to, ma ten sławny Autor na tam- tym Świecie, długą aż nader porę, do odpowiadania przez całą Wieczność za Pisma swe Bogu!

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 10. KWIEC. 1779.

Kilka dni temu, uciekł od pewnego Pana Kucharz Jan Sie-licki z przybranym Kompanistą Jakubem. U Jana Sielickie- go żupan nowy makowy do koka sznurki czerwone, czapka z czarnym baranem wierzch wiszniowy, pas czarny, wzrostu niskiego, twarz okrągłej bladej z włosami czarnymi niedawno zapuszczonemi, nie- mający nad lat 24. Drugi Jakub Lokaj J. Pana Baranow- skiego, wzrostu niskiego, w wieku średnim, z włosami rudemi, troche na głowie tyły, w odzieniu Francuskim, spodnie zamiszowe, surdut światłostalowy, twarzy płaskiej. Ci ukradli Szkatułę

zpieniedzmi znajdującemi się we środku Czerwonych Złotych 100. w worku ponowym iedwabnym, takż papiery, cyrografy y różne obligi, tabakierę kamienną szarą, parę Pistolitow Francuskich w osadzie orzechowey nowey z zamkami Angielskiemi; sama szkatuła w skurę czarną okleiona we trzy granie, a po bokach żelazem obita; we środku samym szufladek sześć. Ktoby ich postrzegł, niech da znać do Kamienicy J. P. Hryniewicza Bunczucznego J. K. Mci na Krakowskim Przedmieściu przy samym Zamku. Kto ich dociecze y przystawi, nieomylnie nagrody Czer: Zł: 5. odbierze y przyzwoitą wdzięczność.

Podaję się do wiadomości, iż Sukcesorowie Szlachetnego niegdys Daniela Karpińskiego Radzcy Miasteczka Leszna przy Warszawie, bez potomnie zmarłego, na Instancyą Fiscalis Ekonomow tegoż Miasteczka edictaliter dnia 11. Miesiąca Lutego Roku 1779. na trzy Miesiące, to jest na dzień 11. Miesiąca Mai do tegoż Miasteczka Urzędu są zapozwani, zaś na dzień 23. Miesiąca Czerwca ex Termino peremptorio powtore, na dzień 14. Miesiąca Lipca potrzenie, na ostatok na dzień 26. Miesiąca Lipca R. 1779. ex Termino inferendi legalis impedimenti, pod upadkiem w Sprawie, nakazaniem wiecznego milczenia, tymże Sukcesorom jeżeli kiedy odezwą się mogącym, a namienioncy Sukcesyji Skarbowi Miasteczka Leszna przysądzenia.

Pewnemu Panu iadącemu z Warszawy na Podlasie uciekł w Michałowie Garderobny, w którego Ręku wszystkie rzeczy były, dziedziczny poddany, Antoni Czuprys Kotelczuk, w barwie Węgierkiej zieloney z czerwonemi sznurkami, katanka takż Baranami kasztanowatemi Moskiewkiemi podszyta, Reytuz y takż zielone, Opończa szara kudzbaiem białym podszyta, z kapturem, potrzeby u niey czerwone. Który namówiwszy się z szynkarką w Warszawie wyniósł się z nią. Uprasza pomieniony Jęgomosc, ażeby ten Zbieg Poddany, gdzieby siękolwiek znalazł, był przytrzymany, y mocno sekwestrowany. O którego złapaniu dawać znać do J. P. Kozłowskiej Pocztmaysrowey Bielskiej: Wszystkie koszta za arefzt powrócone będą, rekompensy zaś Czerwonych Złotych 20. przyrzekają.